

Szkolnictwo zawodowe musi zostać odbudowane



Pracodawcy już nie chcą dłużej czekać na wykwalifikowanych pracowników. Musimy podjąć szybkie decyzje, które dla wielu środowisk będą bardzo trudne. Szkolnictwo zawodowe czeka mała rewolucja - mówiła Anna Zalewska, minister edukacji narodowej podczas posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, które odbyło się 30 maja w Katowicach.

Szefowa resortu edukacji podkreśliła, że dyskusja społeczna dotycząca szkolnictwa zawodowego dobiega końca. 24 czerwca na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zaprezentowane zostaną założenia reformy systemu. W ich przygotowaniu bierze także udział Ministerstwo Rozwoju. - Trzeba zbudować taki system, który maksymalnie uelastyczni wprowadzanie nowych zawodów oraz stworzy pracodawcom możliwość pisania podstaw programowych i egzaminowania uczniów - zaznaczyła Anna Zalewska.

Podkreśliła, że filarem nowego systemu ma być kształcenie dualne, łączące naukę ze zdobywaniem umiejętności praktycznych w firmach. Do jego wprowadzenia zaangażowane powinny zostać organizacje pracodawców i sami przedsiębiorcy. - Kształcenie dualne niemieckie i austriackie oparte jest na ogromnym wkładzie finansowym pracodawców, czego w polskim systemie nie ma. Pracodawcy powinni uzmysłowić sobie swoją rolę i miejsce w kształceniu zawodowym - dodała Zalewska. Za istotne elementy reformy uznała także wyprowadzenie egzaminów zawodowych ze szkół, obowiązkowe doskonalenie nauczycieli przedmiotów praktycznych oraz dostosowywanie kierunków kształcenia do potrzeb lokalnych rynków pracy.

Błąd reformatorów

W posiedzeniu WRDS poświęconemu problemom szkolnictwa zawodowego wzięli udział przedstawiciele pracodawców, nauczycieli, samorządów, związków zawodowych i Izby Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach.

Przedstawiciele wszystkich środowisk podkreślali, że szkolnictwo zawodowe zostało w Polsce zniszczone i należy je odbudować od podstaw. - Kilkanaście lat temu MEN doszło do wniosku, że szkolnictwo zawodowe jest niepotrzebne. Okazało się po wielu latach, że był to bardzo duży błąd ówczesnej reformy edukacji. Dzisiaj mamy wiele podmiotów gospodarczych, które potrzebują wykwalifikowanych, dobrze wykształconych pracowników - mówił Dominik Kolorz, przewodniczący WRDS w Katowicach oraz szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Agnieszka Konieczny

fot. [pixabay.com/CC0](https://pixabay.com/)

więcej na: www.solidarnoskatowice.pl